



Minister Spraw Zagranicznych

KSZ 2009/18311

Warszawa, dnia 03 grudnia 2009 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

W związku z oświadczeniem złożonym przez Panią Senator Janinę Fetlińską podczas 43. posiedzenia Senatu RP w dniu 5 listopada 2009 r. (pismo nr BPS-043-2087/09 z dnia 12 listopada 2009 r.) dotyczącym działalności niemieckich urzędów ds. dzieci i młodzieży („Jugendamt”) w odniesieniu do spraw opieki nad dziećmi obywateli polskich, zapewniam Pana Marszałka, że urzędy konsularne RP na terenie Niemiec rzetelnie podchodzą do wszelkich zgłaszanych im problemów w tym zakresie.

Urzędy konsularne RP w Niemczech prowadzą, przy liczbie ponad 1300 rozwodów z udziałem obywateli polskich, mających miejsce każdego roku w Niemczech, około 40 spraw dotyczących konfliktów odnoszących się do polskich dzieci. Od 2007 r. nie odnotowano nowych przypadków, mogących świadczyć o ignorowaniu przez organy i instytucje niemieckie interesów prawnych obywateli polskich, w sprawach tak delikatnej materii, jaką pozostają kwestie opieki nad dziećmi. Powyższy stan rzeczy jest niewątpliwie rezultatem zaangażowania urzędów konsularnych RP w sprawy z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego. Przy pojawiających się obawach o stronnicze rozstrzygnięcia ze strony instytucji i organów niemieckich konsulowie RP występują w roli mediatora pomiędzy stronami sporu, pośredniczą w kontaktach rodzica z właściwym urzędem ds. dzieci i młodzieży. Za zgodą stron konsulowie biorą udział, jako obserwatorzy w rozprawach sądowych i uczestniczą w nadzorowanych przez „Jugendamty” spotkaniach rodzica z dzieckiem. Wszelkie przypadki podejrzeń o dyskryminację obywateli polskich są przez urzędy konsularne RP w Niemczech wnikliwie badane, a w przypadkach uzasadnionych każdorazowo są przedmiotem interwencji. Zaznaczyć chciałbym, że celem nadrzędnym działań urzędów konsularnych RP w Niemczech pozostaje przede wszystkim dopilnowanie, aby decyzje instytucji i orzeczenia organów niemieckich były w odniesieniu do omawianych spraw obywateli polskich obiektywne.

Podłożem zaistniałych w przeszłości konfliktów w omawianych sprawach były wprowadzane przez „Jugendamty” ograniczenia w używaniu języka polskiego w kontaktach rodzica polskiego z dzieckiem, podczas tzw. spotkań nadzorowanych. W kwestii tej rząd niemiecki w 2007 r. zajął na forum Parlamentu Europejskiego stanowisko wskazując, że wybór języka, w którym odbywać się powinno nadzorowane spotkanie należy do rodzica. Powyższe znajduje od tego czasu swoje odzwierciedlenie w postępowaniu „Jugendamtów”, choć w kilku indywidualnych przypadkach wymagało dodatkowego zaangażowania ze strony konsula RP.

Niezależnie od wysokiej skuteczności działań urzędów konsularnych RP, istniejącej sytuacji nie można uznać za zadawalającą, chociażby ze względu na fakt, że sprawy nadal wymagają zaangażowania konsula. Mając powyższe na uwadze pragnę poinformować Pana Marszałka, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych stoi na stanowisku, że wyeliminowanie zaistniałego na obszarze Niemiec zjawiska wymaga rozwiązań systemowych. Ministerstwo dawało i daje temu wyraz poprzez szereg przez siebie inspirowanych lub wspieranych spotkań i debat z udziałem istotnych dla omawianych kwestii specjalistów z obu krajów (mediatorów, sędziów rodzinnych, Ministrów Sprawiedliwości).

Kontrowersje wokół działalności niemieckich urzędów ds. dzieci i młodzieży wykraczają poza sferę stosunków dwustronnych. Mając ten aspekt sprawy na uwadze chciałbym poinformować, że:

- Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego zleciła niezależnemu instytutowi przygotowanie dokumentu roboczego dotyczącego prawa rodzinnego i opiekuńczego, wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem w relacjach transgranicznych. Jestem przekonany, że będzie on stanowił punkt wyjścia do wspólnych działań zainteresowanych stron w poszukiwaniu rozwiązań na miarę potrzeb wieloetnicznego społeczeństwa niemieckiego.

- działalność „Jugendamtów” była tematem IV Sesji Grupy Roboczej Rady Praw Człowieka ONZ ds. Powszechnego Przeglądu Okresowego (Genewa 2-13 lutego 2009 r.). Podczas debaty delegacja polska zapytała, czy rząd Niemiec przeanalizował działalność urzędów ds. dzieci i młodzieży wobec rodziców mających inne niż niemieckie obywatelstwo w świetle zobowiązań międzynarodowych Niemiec, w tym szczególnie art. 17 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, gwarantującego każdemu prawo do poszanowania jego życia rodzinnego. Delegacja polska sformułowała zalecenie przekazane stronie niemieckiej, wzywające rząd tego kraju do objęcia

kontrolą sądowo-administracyjną decyzji podejmowanych przez „Jugendamty”. Przedstawiciel Niemiec poinformował, że system urzędów ds. dzieci i młodzieży podlega aktualnie zmianom, mającym na celu uwzględnianie specyfiki spraw dotyczących dzieci emigrantów, w szczególności w przypadkach, gdy istnieje zagrożenie dla dobra dziecka. Wskazał on również, że prowadzone są prace nad ustawą dotyczącą praw dziecka, w tym również dzieci emigrantów.

Chciałbym poinformować Pana Marszałka, że w żadnej ze spraw z zakresu omawianej problematyki MSZ nie było w kontakcie z europarlamentarzystami innych krajów, natomiast zagadnienie pozostaje w kręgu zainteresowań wybranych polskich eurodeputowanych, z inicjatywy których w sprawie tej wypowiedała się Komisja Petycji Parlamentu Europejskiego. MSZ nie kontaktowało się w tej sprawie z ww. Komisją, albowiem władzom państwa członkowskiego nie przysługuje prawo składania do niej petycji. Poza tym nie wydaje się zasadnym ingerowanie strony polskiej w prace Komisji, albowiem mogłoby to być odebrane jako próba wpływania na jej stanowisko. W rezultacie, działanie takie mogłoby zniweczyć pokładane w Komisji Petycji przez zainteresowanych obywateli kilku państw członkowskich nadzieje na rozwiązanie problemów, z którymi borykają się w Niemczech.

W sprawie konfliktów będących konsekwencją rozkładu polsko – niemieckich małżeństw mieszanych, MSZ Niemiec przy każdej okazji potwierdza aktualność stanowiska rządu niemieckiego zaprezentowanego przed Parlamentem Europejskim w 2007 r. Reakcja MSZ Niemiec odnotowana w jednej z indywidualnych spraw konfliktowych, która zwróciła znaczącą uwagę mediów pod koniec ubiegłego roku, a następnie rozwiązana została polubownie, wskazuje na dostrzeganie przez stronę niemiecką złożoności zagadnienia. Powyższe pozwala mieć nadzieję, że urzędy niemieckie w sprawach małżeństw mieszanych i dzieci zaczną wykazywać oczekiwaną od nich wrażliwość.

Konsulat Generalny RP w Hamburgu utrzymuje bieżący kontakt z Prezesem i założycielem Polskiego Stowarzyszenia Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech, Panem Wojciechem Pomorskim. Nasza placówka w Hamburgu sukcesywnie udziela Stowarzyszeniu wsparcia finansowego i materialnego. Ze środków placówki wyposażono stowarzyszenie w sprzęt biurowo – komputerowy oraz przyznano w roku 2009 dotacje w wysokości 3.000 Euro z przeznaczeniem na udzielanie pomocy obywatelom polskim.

Konsul kilkakrotnie prosił Prezesa Pana W. Pomorskiego o przekazanie informacji na temat zgłaszanych do stowarzyszenia przypadków dyskryminacji obywateli polskich przez urzędy niemieckie, jednakże w ostatnim czasie nie przekazano ani do Konsulatu Generalnego RP w Hamburgu ani do MSZ żadnych informacji o osobach, które skarżyłyby się na dyskryminacyjne traktowanie (oprócz dwóch przypadków, jednakże nie chodziło o obywateli polskich). W każdym uzasadnionym przypadku placówki konsularne będą podejmowały niezwłoczne interwencje u niemieckich władz.

Pragnę ponownie zapewnić Pana Marszałka, że wszystkie działania MSZ i podległych mu urzędów konsularnych mają na celu otoczenie obywateli polskich (rodziców i ich dzieci), jak najlepszą i skuteczną opieką konsularną.

Z wyročami szacunku

z up. Ministra Spraw Zagranicznych
SEKRETARZ STANU

Jan Borkowski